

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO - KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 79 gr. a odnośnie-
niem przez pocztę 21 gr. więcej. W wy-
padkach nieprzewidywalnych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa,
słoneńca pracy, przerwania komunikacji, abonent niema prawa
żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abona-
mentu. Za dział ogłoszeniowy Redakcja nie odpowiada. Redaktor
przyjmuje od 10-12. Nadesłanych a nie zamówionych rękopisów Re-
dakcja nie zwraca i nie honoruje. Redakcja i administracja ul. Mickie-
wicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204, 252.

Sumiennym wykonywaniem obowiązków,
budujemy silną Ojczyznę!

Ogłoszenia: Za ogłosz. pobiera się od wiersza mm. (7
wiadomościach potocznych 30 gr. na pierwszej str. 4-lin. w
udziela się przy częstym ogłaszaniu. „Głos Wąbrzeski” wychodzi
trzy razy tygodn. i to: w poniedziałek, środek i piątek. Przy sądo-
wym śledzeniu należności rabat spada. Dla spraw spornych jest
właściwy Sąd w Wąbrzeźnie. — Za terminowy druk, przepisane
miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada. Wydawnictwo
zastrzega sobie prawo nieprzyjęcia ogłoszeń bez podania powodów

Nr 25.

Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, sobota dnia 29 lutego 1936 r.

Rok 17

Stłumienie krwawej rewolty w Japonii

TOKJO. Agencja Domei donosi: Ministerstwo wojny ogłasza następujący komunikat: W dniu 26 bm. o godzinie 5-ej z rana kilka grup młodych oficerów zaatakowało członków rządu i gmachy państwowe. Zaatakowano po pierwsze urządzenie rezydencji premiera Okada, który został na miejscu zamordowany, po drugie zaatakowano mieszkanie strażnika tajnej pieczęci admirała ks. Saito, który również został zamordowany, po trzecie uderzono na mieszkanie szefa szkół wojskowych generała Watanabe, który także na miejscu został zabity. Po czwarte zaatakowano willę Itoja w Jugawara (pod Tokjo), gdzie mieszka b. strażnik tajnej pieczęci hr. Makino, którego los dotąd jest nieznany. Po piąte uderzono na lokal urzędowy marszałka dworu hr. Suzuki, który jest ciężko ranny. Szósty z kolei napad skierowano na mieszkanie prywatne ministra finansów Takahaszi, który jest ciężko ranny. — Wreszcie siódmy napad wymierzony był na wydawnictwo „Asahi Szimbun”. Oficerowie w odezwie wydanej oświadczają, że postanowili usunąć z otoczenia monarchii czynniki skorpionowate, na których ciąży oskarżenie o niszczenie polityki narodowej w porozumieniu ze starymi mężami stanu, wojskowymi i finansistami, a także z partjami politycznymi, biurokracją.

W chwili, gdy Japonia ma przed sobą różne trudności, oficerowie chcą poprzez istotną politykę narodową, spełniając w ten sposób swój obowiązek wobec tronu.

Wobec tych wydarzeń ministerstwo wojny ogłosiło stan wyjątkowy w Tokjo i wydało odpowiednie zarządzenia garnizonowi w Tokjo. Ministerstwo marynarki wezwało pierwszą eskadrę do Tokjo, a drugą do O-saka dla utrzymania spokoju i ładu.

Do Tokjo przybędą również oddziały piechoty morskiej, wezwane z Jokosuka. Wezwano też do Tokjo oddziały marynarki z Jokohamy. Stan wyjątkowy w Tokjo obowiązuje od godz. 15-ej. Urzędowo ogłoszono, iż jest to zarządzenie, mające na celu utrzymanie spokoju i porządku. W stolicy panuje całkowity spokój.

SZANGHAJ. Według wiadomości z Tokjo, powstańcy trzymają się dotychczas w gmachu komendy policji. Oguri, szef policji przygotowuje atak na gmach. Ministerstwo marynarki obsadzone jest przez wierne rządowi oddziały strzelców morskich. Inne gmachy państwowe, cała dzielnica pałacu mikada i punkty strategiczne stolicy są również strzeżone przez wojska wierne rządowi.

TOKJO. Generał Kaszija, dowódca wiernego rządowi garnizonu stolicy ogłosił przez radio następującą odezwę: „Armja ma w swoim ręku

najważniejsze punkty Tokjo. Wzywamy obywateli do spokoju”.

LONDYN. Reuter donosi z Singaporem, że wedle niepotwierdzonych wiadomości, opublikowanych przez tamtejszą prasę japońską, podczas walk w Tokjo w dniu 26 bm. utraciło życie 80 ludzi.

LONDYN. Ambasada japońska podaje, że wedle komunikatu oficjalnego, wydanego o północy (czas tokijski), pełniący obowiązki premiera minister spraw wewnętrznych Goto podał się do dymisji wraz z pozostałymi członkami gabinetu.

PARYŻ. Korespondent Havasa z Szanghaju donosi, że chociaż według wiadomości przepuszczanych przez cenzurę z Tokjo, bunt wojskowy został już zgnieciony, koła cudzoziemskie w Szanghaju sądzą, iż przyszły rząd japoński stanie przed alternatywą: skanalizowania podniecenia armji na zewnątrz, doprowadzając przez to niewątpliwie do poważnych wypadków, a być może do wojny na kontynencie azjatyckim, bądź też dokonania próby ujarznienia młodzieży elementarnej w armji, narażając się tem jednak na niebezpieczeństwo poważnych rozruchów wewnętrznych.

Wspomniane koła sądzą pozatem, iż fakt, że uczestnicy zamachów opuszczają obecnie gmachy urzędowe przez nikogo nie niepokojeni wskazuje, że mają oni poza sobą znaczną część armji i opinji publicznej. Należy przypuszczać, iż zwycięstwo wyborcze stronnictwo minseito, które doprowadziło do konsolidacji umiarkowanego gabinetu Okada, było bezpośrednią przyczyną zamachu.

Koła chińskie w Szanghaju są bardzo zaniepokojone i obawiają się poważniejszych wypadków, do których wciągnięte byłyby Chiny i związek sowiecki. Koła te ubolewają, iż bunt uniemożliwił podjęcie rokowań chińsko - japońskich, których rozpoczęcia spodziewano się niezwłocznie po złożeniu listów uwierzytelniających przez nowego ambasadora japońskiego w Chinach.

Komunikacja radjo-telegraficzna Szanghaj — Tokjo jest przerwana.

LONDYN. Korespondent Reutera w Tokjo donosi, że powstańcy opuścili zajmowane gmachy i powrócili do koszar.

LONDYN. Reuter donosi z Tokjo, że powstańcy poddali się, choć warunki tej kapitulacji nie są znane. — Jak się zdaje, nie przyrzekli złożenia broni.

PEKIN. Według nadchodzących tu z Tokjo wiadomości, rada ministrów działa pod przewodnictwem barona

Premjer nie przyjął delegacji żydowskiej

Warszawa. Rabini starali się od kilku dni o uzyskanie audjencji u premiera i mieli być przyjęci w dniu 25 bm. W ostatniej chwili zawiadomiono ich, że premier niema czasu.

Rabinów przyjął min. Świętosławski, który oświadczył im, że sprawa uboju rytualnego ze stano-

wiska religijnego jest w zupełności wyjaśniona.

Tak więc żydzi musieli odejść z kwitkiem.

Za zniesieniem uboju rytualnego wypowiedziała się także „Gazeta Polska”, pisząc, iż żydzi w Polsce przez 16 lat zarobili na uboju rytualnym półtora miljarda złotych.

Masowa ucieczka członków tajnej organizacji Niem. z G. Śląska do Niemiec

Katowice. Policja zlikwidowała w G. Śląsku tajną irredentystyczną organizację polityczną „National - Sozialistische Deutsche Arbeitsbewegung”. Przytrzymano 40 osób.

Do Bytomia ub. tygodnia zbiegło z polskiego G. Śląska ok. 400 człon-

ków tej organizacji bojowej z obawy przed aresztowaniem. W Bytomiu skoszarowano ich i przydzielono do robót miejskich. Sieć tajnej organizacji przybrała niepokojące rozmiary. Podejrzani uciekają przez zieloną granicę w dalszym ciągu.

Pełnomocnictwo dla Rządu czy sesja nadzwyczajna

Jak wiadomo, sesja budżetowa Sejmu i Senatu kończy się 31-go marca br. W sejmie w chwili obecnej znajduje się wiele projektów ustaw, wniesionych przez Rząd.

Ponieważ w czasie trwania sesji budżetowej złożone projekty ustaw prawdopodobnie przez ciała ustawodawcze rozpatrzone nie będą powodu braku czasu, spodziewać się nale-

ży, iż Rząd wystąpi do Sejmu o udzielenie pełnomocnictw do załatwiania tych projektów w drodze dekretów Prezydenta Rzplitej, albo też zwołana zostanie sesja nadzwyczajna, która zajmie się wyłącznie rozpatrzeniem projektów już złożonych.

W obecnej chwili decyzja w tej sprawie jeszcze nie została ostatecznie podwzięta.

Dziś ostatni numer w miesiącu lutym — Pamiętaj o odnowieniu prenumeraty —

PIEKARZE PRZECIWKO WYPIEKOWI NIEDZIELNEMU.

Na dorocznym walnym zgromadzeniu Stowarzyszenia Właścicieli Piekarni licznie zebrani delegaci z całej Polski powzięli jednomyślną uchwałę, celem wystąpienia u odpowiednich władz z protestem przeciwko wypiekowi niedzielnemu i świątecznemu przez piekarnie niechrześcijańskie. W tej sprawie złożony został odpowiednio umotywowany memoriał do władz państwowych.

Goto. Misję utworzenia nowego rządu otrzymał przewodniczący izby panów ksiądz Konoe, która usiłuje uzyskać poparcie b. ministra wojny gen. Araki. Mówią też o możliwości utworzenia rządu koalicyjnego pod przewodnictwem gen. Mazaki lub bar. Hiranuma.

POGŁOSKI O NOWEM UGRUPOWANIU POLITYCZNYM NA TERENIE SEJMU.

Wielu posłów i działaczy społecznych w ostatnich czasach niejednokrotnie podkreślało potrzebę stworzenia ugrupowania politycznego o szeroko zakrojonym programie i służącemu oparciem dla Rządu.

Ostatnio rozeszły się nawet pogłoski, iż ugrupowanie takie ma być utworzone pod nazwą „Związek Pracy Społecznej”, organizacją którego podobno ma się zająć b. premier, Walery Sławek.

W czasie debaty sejmowej, także poseł Dr Leon Surzyński, w swym przemówieniu również wzmiankował o potrzebie powołania do życia grupy, obejmującej elementy państwo - narodowe.

Te luźne pogłoski podajemy jedynie z obowiązku dziennikarskiego.

Bankructwo kwestji korytarza polskiego Z wojny włosko-abisyńskiej

ODERWANIE PRUS WSCHODNICH OD RZESZY NIGDY NIE PRZESZKADZAŁO ICH GOSPODARCEMU ROZWOJOWI.

II.

Tak jak ostatni wypadek ograniczenia tranzytu niemieckiego przez Pomorze specjalnie uwytłumiał bankructwo aktualnego jeszcze do niedawna argumentu niemieckiego, jakoby Pomorze zagradzało drogę Rzeszy Niemieckiej do jej prowincji wschodniopruskiej — tak samo fałszywym jest drugi argument w przyczynionej nieco kampanii niemieckiej przeciwko Pomorzu, że oderwanie Prus Wschodnich od Niemiec przeszkadza rzekomo gospodarstwu rozwojowi tej oderwanej prowincji.

Ponieważ sprawa Prus Wschodnich przez ostatni polsko-niemiecki spór tranzytowy stała się znów aktualną, warto przypomnieć: że prowincja ta, składająca się przeważnie z większej własności ziemskiej, jest właściwie krajem bardzo słabo zaludnionym. Zaledwie około 60 ludzi wypada przeciętnie na 1 km. kwadratowy, podczas gdy w sąsiednich prowincjach polskich jest ich 120 na tej samej przestrzeni. Tak było również i przed wojną.

Potrzebne dla rozwoju rolnictwa Prus Wschodnich nawozy sztuczne, węgiel, żelazo dochodziły tam przed wojną nie kolejami z Rzeszy Niemieckiej, lecz drogą morską. Widzimy zresztą i dzisiaj, że Niemcy nie chcą Polsce płacić za tranzyt naszymi kolejami, uruchomiły do Prus Wschodnich komunikację morską i jak sądzą można — nie odczuwają z tego powodu żadnych trudności gospodarczych lub komplikacji. Odpada więc zupełnie kwestja ewentl. trudności komunikacyjno-transportowych.

Produkty rolnicze Prus Wschodnich nie posiadały zbytu w środkowych Niemczech, tylko na zachodzie Niemiec, albo też zagranicą. Wobec zbyt małej różnicy cen nie opłacało się Prusom Wschodnim eksportować zboża do Berlina. Transportując zaś zboże na drugi koniec Rzeszy Niemieckiej, albo w ostateczności zagranicę, posługiwano się głównie drogą morską, gdyż koszty przewozu kolejją były za wielkie.

W dziedzinie dość słabej wytwórczości przemysłowej Prusy Wschodnie nigdy nie były związane z Niemcami. Jeżeli weźmiemy pod uwagę niewielki przemysł żelazny, to zaznaczyć trzeba, że wyprodukowane w Prusach maszyny itp. szły jedynie do Rosji, gdyż przemysł niemiecki w środkowych i zachodnich Niemczech stanowił dla Prus Wschodnich konkurencję nie do zwalczania.

Jeżeli zaś dzisiaj prowincja ta nie może eksportować do Rosji towarów żelaznych w

tych granicach co przed wojną, to składa się na to wiele innych przyczyn, a już najmniej winy nie ponosi za to Polska przez takie czy inne ukształtowanie swych granic.

Jeżeli również i przemysł drzewny tam podpadł, to winę ponosi głównie Litwa, która zamknęła dowóz drzewny Niemcom. I w tym wypadku tak samo, Niemcy środkowe nie kupowały drzewa obrobionego z Prus Wschodnich, gdyż Pomorze stanowiło w tej dziedzinie mocną konkurencję. Drzewo obrobione szło drogą morską do zachodnich Niemiec, zaś celuloza miała zbyt głównie zagranicą.

Stracił swoje znaczenie cprawda i port królewiecki. Ale pamiętać trzeba, że Królewiec głównie w eksporcie do Rosji był ważnym wyjściem na morze. Po upadku Rosji i utworzeniu niepodległych państw bałtyckich, Królewiec stracił swój „hinterland” i musiało też zmaleć jego znaczenie jako portu handlowego.

Wszystkie te fakty są dowodem, że ani Polska, ani Pomorze nie są winne temu, jeżeli Prusy Wschodnie istotnie przeżywają kryzys. Pomorze jako dzielnicę wybitnie rolniczą, konkurowała przed wojną z Prusami Wschodnimi w zbycie produktów rolniczych. I dzisiaj, gdy brakło tego konkurenta w ramach Rzeszy, obszarnicy wschodniopruscy powinni być raczej zadowoleni, mogąc bez przeszkód eksportować na zachód Niemiec albo zagranicę.

Polska mogłaby dziś w pewnym stopniu zastąpić Prusom Wschodnim dawne rynki rosyjskie, przez co poprawiłoby się trochę położenie gospodarce tej prowincji. Jednakże zawarty swego czasu polsko-niemiecki traktat handlowy nie daje nam niestety możliwości szerszej współpracy z Niemcami w tym kierunku.

W CHIŃSKIM KOTLE WRE...

PEKIN. 10-tysięczny oddział komunistyczny rozpoczął forsowną ofensywę na stolicę prowincji Szansi-Taiyuan. Wszystkie wojska rządowe rozlokowane w prowincji Szansi skoncentrowano przeciwko czerwonym. Koła chińskie wyrażają obawę, że Japończycy skorzystają z tej okazji, by wtargnąć do sąsiedniej prowincji Sujuan.

RZYM. Jedna z agencji angielskich ogłosiła, że Mussolini wysłał do Londynu pewną osobistość, której zadaniem jest opracowanie z ambasadorem Grandim planu, zmierzającego do uregulowania zatargu włosko-abisyńskiego. Wiadomość ta została stanowczo zdementowana przez włoskie koła miarodajne.

RZYM. Komunikat urzędowy nr. 156. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na froncie somalijskim kolumna zmotoryzowana, która wyruszyła z Negelli dokonała wywiadu na skraju prowincji Sidamo, odpierając grupy zbrojne abisyńskie, usiłujące stawić opór w lesie pomiędzy Uadara i Sokora. Nad Webbi-Gestro patrolę włoskie prowadzi ożywioną akcją. Lotnicy w Somalji bombardowali obozy wojenne abisyńskie w Gigner i zniszczyli umocnienia obronne. Inna eskadra, która wystartowała z owego lotniska w Negelli wykonała lot wywiadowczy nad Irga-Alem, głównym miastem prowincji Sidamo. Na froncie erytrejskim nie godnego zanotowania nie zaszło.

RZYM. Z Neapolu odplynął do Afryki okręt „Uranja” z transportem marynarzy, czarnych koszul oraz sanitariuszy. Okręt „Lombardia”, wiozący z Genui 4.000 robotników wykwalifikowanych, zabrał po drodze z Neapolu 150 oficerów.

RZYM. Komunikat wojenny nr. 157. Marszałek Badoglio telegrafuje: Na froncie erytrejskim oraz na froncie somalijskim prowadzona jest ożywiona akcja lotnicza. Na froncie północnym lotnicy bombardowali obronne pozycje abisyńskie koło przelęczny Eza pomimo silnego ognia nieprzyjacielskiej artylerji przeciwlotniczej. Eskadra wywiadowcza przelatowała nad rejonem Avergalle aż do rzeki Takasse. Na froncie somalijskim lotnicy dokonali wywiadów w zachodniej części prowincji Galla Borana aż do Arero i Mega. Szef szczeplu somalijskiego Gherra — Hassan Gaba — wraz z wojownikami zgłosił uległość u władz politycznych w Doło. Szczep Gerra, zamieszkujący okolicę dotnego biegu rzeki Daua Parma uznał już suwerenność włoską przez konwencje, podpisane w dniu 20 grudnia 1895 r. i w dniu 21 lutego 1896 r.

Co słychać?

W KRAJU.

+ P. Minister opieki społecznej powierzył z dniem 1 marca 1936 r. pełnienie obowiązków dyrektora Wyższego Urzędu Ubezpieczeń w Toruniu p. dr Dominikowi Bogoczowi.

+ P. Minister spraw wewn. mianował referendarza w Starostwie Powiatowym Toruńskim p. Juljusza Biedrzyńskiego, wicestarszą powiatowym tucholskim.

ZAGRANICĄ:

+ Ratyfikację paktu francusko-sowieckiego izba deputowanych uchwaliła większością 353 przeciw 164.

+ Na parowcu niemieckim „Gneisenau”, stojącym chwilowo w porcie Singapore, wybuchł pożar, który w 3 godzinach został przez załogę ugaszony. Ogień, który powstał w składach pod pokładem nie wyrządził, jak się zdaje, większych szkód.

+ Czeska macierz szkolna ogłosiła, iż niebawem rozpocznie budowę nowej czeskiej szkoły wydziałowej w polskiej miejscowości Lutyni na Śląsku Zaolzańskim. Koszt budowy wynosi 700.000 koron. W Lutyni istnieje już polska szkoła wydziałowa.

WSZYSCY PÓJDZIEMY

na przedstawienie K. S. M. pt. „Tajemnica spowiedzi”.

VIRGIL MARKHAM

DJABEL KUSI

POWIEŚĆ AMERYKAŃSKA

Przekład autoryzowany z angielskiego.

71)

I ja zwróciłem oczy na wskazane okno. Miało ono najwyżej dwie stopy kwadratowe powierzchnii i cztery szybki. Otwierało się, tak samo jak drugie naprzeciwko, do środka i różniło się odeń tylko tem, że było zasłonięte drewnianą kratą, sięgającą od ziemi, od skrzynki z ziemią, do dachu i obrośniętą bluszczem. Przez to okienko światło przenikało bardzo skąpo.

— Kiedy pan Williamson tu był — rzekł Veen — okno to było otwarte i założone na haczyk. Nie łatwo byłoby wyjść przez nie i zamknąć je za sobą, nie zostawiając żadnych śladów w miękkiej ziemi w skrzynce. Ale któżby się przedostał przez to okratowanie?

— Ma się wiedzieć — potwierdził Jobson.

Veen pochylił się i poklepał go po ramieniu.

— No, więc? Przypuśćmy, że je możnaby odjąć? Że gwoździe ledwo trzymają? Więc jeżeli okratowanie było odjęte, to co mogło przeszkodzić intruzom wyjść przez okno?

Jobson zrobił niepewną minę, jakby czując, że detektyw wie o jakiejś przeszkodzie i że chce, aby on sam się jej domyślił.

Ale odpowiedział:

— Nic, panie. Nic im nie mogło przeszkodzić.

— Ale okratowanie jest solidne — oświadczył Veen. — I zresztą nie możnaby go usunąć, nie uszkadzając bluszczu. Co więcej, zaraz pierwszego dnia, kiedy tu przyjechał, zauważyłem starą pajęczynę od okratowania do ściany, z dwiema dawno zdechłymi muchami pośrodku. Stąd wniosek, że nikt przez to okno nie wychodził.

Jobson westchnął z rezygnacją, widocznie na znak, że już się niczemu nie dziwi.

— A przez to drugie? — zapytał.

— I przez tamto nie. Zastanawiałem się nawet nad możliwością wyjęcia szyb i zakitowania spowrotem. Ale i to nie, bo na szkle niema żadnych śladów. Co się zaś tyczy zamknięcia okna od zewnątrz, to nie dokazałby tego żaden cudotwórca. Więc i o tem oknie niema co mówić.

Jobson napisał: „Okna”, a obok postawił wielkie zero.

— Teraz przejdźmy do ścian. Zbadałem je starannie wiele razy, opukałem i t. d. i stwierdziłem bez żadnych wątpliwości, że są nadzwyczaj solidne i nie zawierają żadnych ruchomych części i ukrytych drzewiczek, czy innych otworów. Tak że i tą drogą nikt nie mógł się wydostać.

Przez następne dziesięć minut Veen rozwodził się nad podłogą, sufitem, dachem i kominem. Wykazał, że w podłodze nie było również żadnych ruchomych desek, a co do sufitu z lukiem na środku, to był za słaby, żeby człowiek mógł wejść na poddasze i nie załamać się. Dach, świeżo posmarowany smołą i zarosły częściowo bluszczem, nie przepuściłby kropli deszczu, a cóż dopiero człowieka. Ale ku szalonnemu zdumieniu Jobsona detektyw oświadczył, że zwinny człowiek mógłby przejść przez komin i piec.

— Na Boga, panie, to jest nie do wiary!

— W literaturze kryminalnej dzieją się takie rzeczy, a tu przecież mamy do czynienia z prawdziwymi artystami.

— Jeżeli pan tak uważa... — napół skapitulował Jobson.

— Ja nie uważam. Ja rozumiem. Zastanów się pan, że po takim przejściu zostałyby wszędzie ślady sadzy — w palenisku, na dachu... i zresztą sam wyłot kominu sklada się z wąskiej, blaszanej rury.

— Och, tak! — odetchnął Jobson ni to z ulgą, ni z zawodem i postawił zero również obok „komina”.

— No, więc do czegośmy doszli? — zapytał

Veen, wymachując fajką. — Dodaj pan drzwi, okna, ściany, podłogę, sufit i komin i powiedz mi, co z tego wypadnie.

— Zero, panie.

Detektyw zerwał się z fotelu i wywijając fajką, zaczął spacerować między drzwiami i kominem, trzy kroki tam i spowrotem.

— Właśnie. Całe rozumowanie sprowadza się do zera.

— Ale to nie może być.

— Musi być. Sytuacja bez wyjścia. Mój rozum nie może się zdobyć na inną konkluzję. Gdyby to było zwyczajne, uczciwe morderstwo, rozwikłałbym je odrazu. Gdyby się naprzykład okazało, że przyczyną śmierci była nie woda w płucach, ale cios w głowę...

Jobson kręcił głową równoległe do poruszeń Veena.

— Jaktó, panie? — zawołał. — To co?

— To, że byłbym już w domu, a nie męczyl kości na tym fotelu i nie łamał głowy po nocach, zamiast spać. Czy pan nie rozumie tej szalonej nielogiczności: topielec w zamkniętym pokoju? Panie, powtarzam, że gdyby to było zwyczajne morderstwo, tobym je już od świętej pamięci wytropił i zdemaskował.

— Nie rozumiem — wyjąkał oszołomiony ogrodnik.

Veen wycelował w niego fajeczką.

— Proste jak dwa, a dwa cztery. Niechby to było normalne morderstwo, nie wymagające obecności zbrodniarza. Jest wiele sposobów na zabicie człowieka zdaleka, w taki sposób, żeby nie został żaden ślad. Można naprzykład posłać swojej ofierze markę pocztową z zatrutym klejem — do polizania; — można podrzucić w łóżku truciznę, ułatwiająca się od ciepła ciała; można zawiesić sztylet, żeby go ugodził automatycznie w jakiejś chwili i skrył się tak samo automatycznie; można się postarać o porażenie elektryczne; można wpuścić przez wentylator jadowitego węża... och! są setki sposobów, nie mówiąc już o strzale przez otwarte okno, lub ciśnięciu noża.

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Ogólne

— Zniżki kolejowe dla pielgrzymów. Nowa taryfa kolejowa przewiduje znaczne i dostępne bez wszelkich formalności ulgi dla pielgrzymek do Częstochowy. Wynoszą one od nowej niższej tabeli opłat normalnych 33% dla grupy 15 osób, 50% dla 60 osób, 66% dla 200 osób i 75% dla 500 osób.

Grupy powyżej 200 osób przewożone są pociągami popularnymi. Uczestnicy pieszych pielgrzymek, wracający kolejami, otrzymują zniżki 35% i 50%.

— Stemplowanie zapalniczek rozpocznie się wkrótce. W najbliższych dniach ukazuje się nowa taryfa opłat za stemplowanie zapalniczek.

Sfery gospodarcze wysuwają projekt całkowitego amnestjonowania posiadaczy niestemplowanych zapalniczek i ułatwień przy rejestracji. — Chodziłoby tu zarówno o umorzenie przewidzianych za nielegalne posiadanie zapalniczek grzywien, jak również i o zaniechanie dochodzeń, co do źródła nabycia.

Z Pomorza

— Działdowo. Upozorowany, napad. Na szosie Ciechanówko — Lidzbark, jadący rowerem robotnik Florjan Gotowała został zatrzymany przez dwóch osobników, którzy zażądali od niego pieniędzy. Napadnięty oświadczył, iż pieniędzy nie posiada, na co jeden z osobników miał pchnąć go dwukrotnie nożem, a następnie powalonym na ziemię przeszukali ubranie i zabrali 5 zł gotówki. Z dochodzenia jednak wynika, że Gotowała napad ten upozorował.

— Toruń. Śmiały napad. W dniu 25 bm. p. A. Zaczekówna, wróciwszy z miasta około 6,30 do domu przy ul. Mickiewicza 61, weszła na korytarz a za nią weszło dwóch nieznanymi osobników, z których jeden wyrwał jej torebkę damską z zawartością 10 zł gotówki — poczem obaj zbiegli. W związku z tem zatrzymano w areszcie policyjnym 5 osób podejrzanych o ten napad.

— Chełmno. Napad. Na szosie Lisewo — Dębnie — Płużnica na Henryka Kochowicza, z zawodu rzeźnika, napadło trzech osobników. Jeden z nich zatrzymał konie a pozostali po uderzeniu Kochowicza twardym przedmiotem w głowę, przeszukali kieszenie ubrania i zabrali woreczek skórzany z zawartością 80 gotówki.

— Świecie. Popelnił samobójstwo. W Nowym Młynie pow. świecki popelnił samobójstwo właściciel młyna i gospodarstwa rolnego Bernard Kohls. Denat prowadził życie samotne. Ostatnio sąsiedzi zwrócili uwagę, że mieszkanie jego jest od kilku dni zamknięte. Zajrzeli więc do wnętrza domu, gdzie zobaczyli Kohlsa wiszącego w sieni na grubym sznurze.

Przyczyną samobójstwa była najprawdopodobniej rozpacz z powodu złych warunków materialnych, ponieważ wśród pozostawionej przez denata korespondencji znaleziono kilka nakazów płatniczych na łączną sumę 1.357 zł oraz zawiadomienie komornika o mającej nastąpić licytacji jego posiadłości.

— Wejherowo. O 10 groszy... Egzekutor miejscowego urzędu Skarbowego za nieuiszczenie należności w sumie 10 gr usiłował zająć w pewnym przedsiębiorstwie nową maszynę do pisania wartości 550 zł. Dopiero dzięki urzędnikom dłużnej instytucji sekwestратор odstąpił od zajęcia maszyny do pisania i zadowolił się zajęciem 3 krzesel. I dzieje się to w czasie walki z biurokratyzmem...

Przepisy postne dla diecezji chełmińskiej

1. Pościć — t. zn. jednorazowo w ciągu dnia najeść się do sytości i wstrzymać się od mięsnych potraw należy w Środę Popielcową, w piątki i soboty W. Postu (w Wielką Sobotę aż do południa), w Suche Dni, w wigilję Bożego Narodzenia, Zielonych Świątek, Wniebowzięcia Najśw. Marii Panny oraz Wszystkich Świętych.

2. Pościć, ale nie wstrzymać się przy żadnym posiłku od potraw mięsnych i równocześnie rybnych, należy we wszystkie poniedziałki, wtorki, środy i czwartki Wielkiego Postu. W niedziele W. Postu ani post ani wstrzymywanie się od potraw mięsnych nie obowiązuje.

Pościć winni ci, którzy ukończyli rok 21 życia, a nie rozpoczęli jeszcze roku 60, o ile nie są złożeni chorobą, albo po chorobie przychodzą do zdrowia i o ile nie pracują ciężko.

3. Od potraw mięsnych wstrzymać się winni wszyscy od 7 roku życia we wszystkie piątki całego roku.

4. Święto nakazane przez Kościół, a przypadające na dzień postu lub powściągliwości od potraw mięsnych poza W. Postem, znosi wszelki post i wszelką powściągliwość od potraw mięsnych.

5. Nabiału, więc mleka, masła, sera i jaj wolno używać we wszystkie dni roku tak samo tłuszczu, margaryny i smalcu do kraszenia potraw i posmarowania chleba.

6. Wszyscy proboszczowie i rządcy parafij posiadają w poszczególnych wypadkach i ze słusznych powodów władzę udzielania większych jeszcze ulg, co do postu i powściągliwości od potraw mięsnych dla poszczególnych osób lub rodzin swoich parafij, XX. Prefekci wobec profesorów i uczniów. Spowiednicy posiadają tę władzę tylko wobec swoich penitentów.

7. Wierni, korzystający z ulg postnych, powinni się gorliwiej w czasie W. Postu modlić i obfitszą złożyć jałmużnę na cele diecezjalne w skarbnicę, umieszczoną w kościele z napisem: Jałmużna postna. Po wielkanocnej spowiedzi i Komunii św. należy dobrowolnie te ofiary natychmiast przesłać do Kasy Biskupstwa w Pelplinie.

8. Czas wielkanocnej spowiedzi i Komunii św. rozpocznie się w IV niedzielę W. Postu i potrwa do III (trzeciej) niedzieli po Wielkiejnocy włącznie.

9. Śluby mogą się we wszystkie dni roku odbywać, ale w czasach zakazanych tj. od I niedzieli adwentowej do I święta Bożego Narodzenia i od Środy Popielcowej do I święta wielkanocnego bez błogosławieństwa, udzielanego we mszy św. za nowożeńców. — W czasie adwentowym i Wielkiego Postu powinni wierni wstrzymać się od publicznych tańców i zabaw.

— Wejherowo. (Silna śnieżycą). Z powodu silnej śnieżycy linja kolejowa Wejherowo Orłowo Zamorskie na granicy niemieckiej jest kompletnie zasypana. Pług odśnieżny musiał kilkakrotnie w ciągu dnia oczyszczać tor. Śnieżycą na całym wybrzeżu z krótkimi przerwami trwa od niedzieli rana. Wszystkie drogi są zasypane śniegiem na wysokość od pół do 2 metry. Ruch autobusowy między Wejherowem a Kartuzami został przerwany.

Z Wielkopolski

— Poznań. Katastrofa samochodu. Pod Poznaniem wydarzyła się katastrofa samochodowa. Na skrzyżowaniu szosy okrężnej i toru kolejowego samochód osobowy radey wojewódzkiego dr weterynaryj Siudy zderzył się z pociągiem osobowym. Lokomotywa wlokła wóz na przestrzeni około 50 metrów. Dr Siuda i jego żona, oraz szofer odnieśli poważne rany. Zabity został pies. Wóz rozbity.

— Poznań. Skandal z pomarańczami. Swego czasu ukazały się w handlu pomarańcze owinięte w bibułkę z podobizną Bismarcka. Jeszcze nie zginęły te, obrażające nasze uczucia narodowe, pomarańcze, a już ukazały się nowe o wiele gorsze, godzące bowiem w uczucia katolickie. Oto na bibułkach firmowych w otoku napisu: „Very special — Burriana” umieszczono znak IHS z krzyżem.

Profanacja ta jest naprawdę już skandaliczna. Czasby wreszcie z podobnie oburzającymi konceptami skończyć.

Kącik radiowy

SOBOTA, dnia 29 lutego.

6,30 Kiedy ranne wstają zorze. — Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6,50 Muzyka (płyty). 7,20 Dziennik poranny. 7,50 Muzyka z płyt. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 Parę informacji. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnal czasu. — Hejnał z Krakowa. — Dziennik południowy. — 12,15 Fantazja Massenet z op. „Manon Lescaut” (płyty). — 12,25 Koncert kameralny. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30 Muzyka lekka (płyty). 14,30 Fragmenty z oper (płyty). 15,00 „Podziękowanie” fragment z powieści Jalu Kuzka. 15,15 Nasz handel morski. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Orkiestra salonowa. 16,00 Lekcja języka francuskiego. 16,15 O mądrym Salomonie i o motyłu, który tupał nóżką (sluchowisko dla dzieci). 16,45 Cała Polska śpiewa. 17,00 Polacy na dalekich ładach i oceanach. 17,15 Nowości z płyt. 17,45 Kruk — pogadanka. 17,50 Mówimy o prowincji — pogadanka. — 18,00 Muzyka baletowa. 18,50 Życie kult. art. i nauko-

we na Pomorzu. 18,55 Muzyka polska (płyty). 19,00 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Zapowiedź programu na dzień nast. 19,20 Koncert reklamowy. 19,35 Wiad. sportowe z Pomorza. 19,40 Wiadomości sportowe ogólne. 20,00 Biuro tłumaczeń — wesola audycja ze Lwowa. — 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. 21,00 Audycja poświęcona Polakom na Litwie. 21,30 Środek na kryzys (wesole sluchowisko). 22,00 Koncert ork. symf. 23,05 Muzyka salonowa (płyty).



PTAK

FRAGMENT SLUCHOWISKOWY PRZEZ RADJO NIEDZIELA, 1. III, GODZ. 19.00

NIEDZIELA, dnia 1 marca.

9,00 Sygnal czasu. Pieśń: Serdeczna Matko. Gazetka rolnicza. 9,15 Orkiestra Edith Lorand (płyty). 9,40 Dziennik poranny. 9,50 Odczytanie programu na dzień bieżący. 10,00 Nabożeństwo z Łodzi. Po nabożeństwie muzyka z płyt. 11,57 Sygnal czasu. Hejnał z Krakowa. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15 Poranek muzyczny ze Lwowa. W przerwie ok. godz. 15,00: Fragment sluchowiskowy „Niebieski ptak” Maeterlincka. 14,00 „Dzieci” fragment z powieści Jana Brzozy. 14,20 Koncert żywech — radiosłuchacz na głos. 15,00 Przegląd ryneków produktów rolnych. 15,15 O wadach mleka (pogad. roln.) 15,25 Perły walezyków. 15,45 Jak tam ze zdrowiem na przedwiosniu (pogadanka). 16,00 „Sprawa Antosi” — sąd słuchaczy radiowych nad bohaterką sluchowiska „Biedna młodość”. 16,20 Koncert ork. Mandolinistów Zw. Drukarzy. 16,50 Pogadanka aktualna. 17,00 1000 taktów muzyki. 17,45 Trochę śmiejących wierszyków. 18,00 Recital fortepianowy. 18,30 „Gospodarz i Parobek” sluchowisko według Lwa Tołstoj. 19,00 Program na poniedziałek. 19,10 Koncert reklamowy. 19,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,30 Coby było, gdyby... (płyty). 19,45 Co czytać? 20,00 Na wesolej lwowskiej fali. — 20,30 Wokalne utwory klasyczne. 20,45 Wyjątki z pism J. Pilsudskiego. 20,55 Dziennik wieczorny. 21,05 Koncert Straussowski z Wiednia. 22,00 Podróżujmy. 22,15 Wiadomości sportowe. 22,30 Muzyka lekka i taneczna.

PONIEDZIALEK, dnia 2 marca.

6,30 „Kiedy ranne wstają zorze”. — Pobudka do gimnastyki. — Gimnastyka. 6,50 Muzyka z płyt. — 7,20 Dziennik poranny. 7,50 Muzyka z płyt. 7,50 Program na dzień bieżący. 7,55 Parę informacji. 8,00 Audycja dla szkół. 8,10—11,57 Przerwa. 11,57 Sygnal czasu. — Hejnał z Krakowa. — Dziennik południowy. — 12,15 Piosenki z operetek. 12,25 Koncert ork. P. R. 13,25 Chwilka gospodarstwa domowego. 13,30 Różne instrumenty muzyczne (płyty). 14,30—15,15 Przerwa. — 15,15 Wiad. o eksporcie polskim. 15,20 Przegląd giełdowy. 15,30 Muzyka lekka. 16,00 Lekcja języka niemieckiego. 16,15 Opery na tematy orientalne (płyty). 16,45 Idealny lokator — skecz. 17,00 W obronie dziecka — pogadanka. 17,15 Minuta poezji. 17,20 Duety wokalne. 17,50 Pogadanka Brunona Winawera. 18,00 Trio salonowe. 18,30 Rozmowę ze słuchaczami przeprowadzi Dyrektor Rozgłośni St. Nowakowski. 18,40 Życie kulturalno-artystyczne i naukowe na Pomorzu. 18,45 W sklepie zabawek (płyty). 18,50 Pogadanka społeczna. 18,55 Aktualna pogadanka gospodarcza. 19,05 Wiadomości go-

Niech Radion Cię zastąpi!



Bez gazety

obyć się nie można. Przynosi ona stale ciekawe wiadomości z kraju i całego świata, informuje o różnych sprawach, zaznajamia z ważniejszymi rozporządzeniami, zamieszcza artykuły z różnych dziedzin życia itd. itd. Dla ludności powiatu wąbrzeskiego nadaje się najlepiej „Głos Wąbrzeski”, który podaje poza tem wiadomości z powiatu. Miesiąc luty zbliża się już ku końcowi, czas więc najwyższy odnowić przedpłatę za „Głos Wąbrzeski” na miesiąc marzec.

Nasze nowe powieści

Już w najbliższym czasie rozpoczniemy druk dwóch nowych emocjonujących powieści.

W tygodniowym dodatku arkuszowym, drukować będziemy sensacyjną powieść Val Gielguda (autora drukowanej w „Głosie” swego czasu „Starej Szabli”) pt.:

Skarb Carów

Niezwykła powieść zarówno ze względu na swą treść, jak i osobę autora. — Val Gielgud, Polak z pochodzenia i nazwiska, poczynny powieściopisarz angielski — przedstawia w niej emocjonującą wyprawę Polaka i młodej Amerykanki: Londyn — Paryż — Warszawa — Praga Czeska — Kaukaz.

Wypadki następują po sobie z błyskawiczną szybkością, a wzrastające zainteresowanie trzymać będzie czytelnika w nieustannym napięciu.

Zabawa w morderstwo

Oto tytuł drugiej — oryginalnej kryminalnej powieści znanego francuskiego pisarza Henry Bordeaux, którą drukować będziemy w odcinkach.

Akcja tej niezwykłej ciekawej powieści rozgrywać się będzie w Szwajcarii.

gospodarcze z Pomorza. 19,09 Chwilka morsko-pomorska. 19,10 Program na wtorek. 19,20 Koncert reklamowy. — 19,35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 19,40 Wiadomości sportowe ogólne. 19,50 Pogadanka aktualna. 20,00 Audycja żołnierska. 20,50 Serenady (płyty). 20,45 Dziennik wieczorny. 20,55 Obrazki z Polski współczesnej. — 21,00 Z różnych stron świata — koncert w wyk. ork. 58 p. p. 21,30 Wilno w świetle satyry z przed stu laty (wieczór literacki). 22,00 Koncert symfoniczny. 23,05 Jazz fortepianowy (płyty).

Z życia Związku Rezerwistów w powiecie wąbrzeskim

PLACÓWKA W NIEDŹWIEDZIU.

Dnia 14 bm. odbyło się w szkole zebranie organizacyjne placówki Z. R. Po referatach Pp. J. Wilamowskiego i Neumanna wywiązała się ożywiona dyskusja, po której przystąpiono do podpisywania deklaracji członkowskich. Kierownikiem wybrano p. Dopichaję.

ZAŁOŻENIE OGNIWA Z. R. W JAWORZU.

Dnia 19 lutego w szkole w Jaworzu zebrano się grono obywateli gromady Jaworze, celem zorganizowania placówki Z. R.

Zgromadzonych oraz przybyłych z ramienia Zarządu Powiatowego Pp.: Wilamowskiego, Ad. Szczukę, oraz komendanta pow. Z. R., p. Neumanna — powitał kierownik szkoły p. Wiliński. W swoim przemówieniu nadmieniał, że odbyło się już jedno zebranie informacyjne, na którym poinformowano zebranych o celach i zadaniach organizacji zrzeszającej rezerwistów.

P. Wilamowski, w dłuższym przemówieniu poruszył konieczność dalszego szkolenia się w rzemiosło wojskowym rezerwistów. — Kom. pow. Z. R. p. Neumann wskazał na obowiązki, jakie nakłada na członków należenie do organizacji Z. R.

Po przemówieniach wywiązała się dyskusja, w której zabierało głos kilku zebranych. Wątpliwe kwestje wyświełali pp. Wilamowski i Szczuka.

Deklaracje członkowskie podpisało 14 osób, poczem przystąpiono do wyboru kierownictwa.

Kierownikiem placówki wybrano p. Myślińskiego Zygmunta, referentem wychowania obywatelskiego p. Wilińskiego. Komendantem wybrano p. Chorzępę Jana a jego zastępcą p. Kółpackiego Tadeusza.

Po udzieleniu kierownictwu wskazówek przez członków Zarządu Pow. — wniósł p. Neumann okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej, Jej Prezydenta i Generalnego Inspektora Sił Zbrojnych, który zebrani chóralnie powtórzyli.

ZAŁOŻENIE PLACÓWKI Z. R.

WIELKIE RYCHNOWO. Dnia 20 lutego br. o godzinie 17,30 w świetlicy Zw. Strzeleckiego w W. Rychnowie odbyło się zebranie organizacyjne placówki Związku Rezerwistów. Na powyższe zebranie przybyli pp.: Wilamowski, Neumann A., Niedbalski T., oraz p. Rauchut i Kuczora.

Prezes pow. Z. R. p. J. Wilamowski w krótkich lecz dobitnych słowach przedstawił zebranym cele i zadania Z. R. oraz konieczność istnienia tej organizacji w Państwie Polskim, a tem samem także i na terenie naszego powiatu. Formy pracy i jej organizację w Z. R. przedstawił komendant powiatowy p. Neumann.

Po dyskusji, w której żywy udział brali zebrani — przystąpiono do zapisywania członków i wyboru kierownika placówki, którym został p. Gibalski Cz.

Zebranie zakończono okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej Polskiej, Pana Prezydenta i Naczelnego Inspektora Sił Zbrojnych.

UTWORZENIE KOŁA Z. R. W KOWALEWIE

W czwartek 20 lutego o godz. 20-tej odbyło się zebranie placówki Związku Rezerwistów w Kowalewie.

Zebranie zagal p. Rauchut Czesław, witając przybyłych członków zarządu powiatowego i licznie zebranych członków placówki. Prezes p. J. Wilamowski i komendant powiatowy p. Neumann A. zapoznali zebranych z treścią statutu Związku Rezerwistów. Po krótkiej dyskusji przystąpiono do wyboru zarządu koła. W skład zarządu weszli: pp. Rauchut Cz. — prezes; Różański Fr. — zastępca prezesa; Pruszek A. — sekretarz; Pilarski L. — skarbnik; Zieliński Z. — członek zarządu. Do komisji rewizyjnej weszli: pp. Czajkowski, Maćkowiak, Jabłoński, Matjasik, Kurzyński.

Na zakończenie wzniesiono krótki żołnierski okrzyk na cześć Rzeczypospolitej Polskiej i Jej Kierowników.

DALSZE OGNIWA Z. R.

Ubiegłej niedzieli odbyły się zebrania organizacyjne Z. R. w Lisewie, Golubiu i Ostrowitem.

W zebraniach wzięli udział członkowie zarządu powiatowego pp. J. Wilamowski, Szczuka Adam i komendant pw i wf p. por. Szałecki.

Po wygłoszonych referatach wywiązała się ożywiona dyskusja w której większość mówców wypowiedziała się za założeniem ogniw ZR.

W Lisewie kierownikiem placówki wybrano p. Bobińskiego Tadeusza, komendantem natomiast p. Zabińskiego Jana.

W Golubiu kierownikiem obrano p. Znajewskiego Marjana a komendantem p. Rozkwitalskiego Feliksa.

W Ostrowitem na kierownika wybrano p. Skorka Andrzeja a komendantem p. Kowalskiego Aleksandra.

IMPREZY Z. R.

Ubiegłej niedzieli placówki Z. R. z terenu gminy Ryśk urządziły wielką zabawę karnawałową na którą przybyło sporo gości tak z bliższej jak i dalszej okolicy. Sporo gości przybyło również z Wąbrzeźna.

Przy dźwiękach doborowej orkiestry bawiono się harmonijnie do wczesnych godzin rannych. Impreza Z. R. w Ryśku należała do udanych, a wśród obecnych można było słyszeć pochwały pod adresem organizatorów.

Tej samej niedzieli placówka Myśliwiec wystawiła komedję Bałuckiego „Ja tu rządę”. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna. Bawiono się i tu ochoczo, a od czasu do czasu rezerwiści umilali czas zebranym piosenkami żołnierskimi.

ZEBRANIE Z. R. KOŁA WĄBRZEŻNO

odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca o godzinie 14-iej w świetlicy Domu Społecznego. Przybycie wszystkich członków konieczne. Zarząd.

Odprawa powiatowa Z. R.

W niedzielę, dnia 8 marca o godz. 12 odbędzie się w Wąbrzeźnie w świetlicy Domu Społecznego przy ul. Wolności odprawa kierownictwa ogniw Z. R. z terenu pow. wąbrzeskiego.

Na odprawę winni przybyć:

- 1) prezesi, komendanci, sekretarze i referenci wychowania obywatelskiego Kół Z. R.,
- 2) kierownicy i komendanci Placówek Z. R.

Na odprawie omówione będą wytyczne i dyrektywy co do planu działania i metod pracy w naszej organizacji.

ZA ZARZĄD:

Adam Szczuka sekretarz Józ. Wilamowski prezes.

Być członkiem L. O. P. P. to OBOWIĄZEK KAŻDEGO

Kącik Powst. i Woj.

WALNY ZJAZD DELEGATÓW PLACÓWEK POWSTAŃCÓW I WOJAKÓW O. K. VIII.

Walny Zjazd Delegatów Placówek powiatu Wąbrzeskiego odbędzie się dnia 15-go marca 1936 r. o godz. 12-tej w Domu Pracy Społecznej w Wąbrzeźnie przy ulicy Wolności z następującym porządkiem obrad:

- 1) Otwarcie Zjazdu i powitanie Władz i Delegatów,
- 2) Wybór Prezydium Zjazdu,
- 3) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zjazdu,
- 4) Sprawozdanie placówek,
- 5) Sprawozdanie członków Zarządu Pow.,
- 6) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 7) Dyskusja nad sprawozdaniami,
- 8) Udzielenie absolutorjum ustępującemu Zarządowi,
- 9) Wybór nowego Zarządu,
- 10) Wnioski do uchwał i uchwalenie budżetu,
- 11) Wolne głosy i wnioski,
- 12) Zakończenie.

Wnioski do uchwał należy przedkładać na piśmie najpóźniej na 5 dni przed Walnym Zjazdem, późniejsze nie zostaną uwzględnione. W myśl statutu Delegatami na Walny Zjazd są: prezes, sekretarz, skarbnik i komendant, którzy winni się bezwzględnie stawić. Sprawozdanie z działalności poszczególnych Placówek wraz z protokółem Walnego Zebrania w 2 egz. należy bezwzględnie nadesłać najpóźniej do 6. III. br. W tym też czasokresie należy nadesłać wypełniony kwestjonariusz, dołączony przy piśmie do poszczególnych placówek. — Wolność!

Zarząd Oddziału Powiatowego:

Józef Rec, sek. p.o. mgr. Cwinarowicz, prez.

Bilans Koła Przyjaciół Harcerzy

W niedzielę dnia 25 lutego 1936 r. odbyło się w małej sali Hotelu „Dwór Wąbrzeski” doroczne walne zebranie Koła Przyjaciół Harcerstwa miasta Wąbrzeźna.

W drugim terminie o godzinie 12,15 zagal zebranie prezes Jan Nałęcz, witając przybyłych członków i gości, dziękując zarazem za przybycie. Na otwarcie zebrania przybyły delegacje gromad zuchowych i drużyn harcerek i harcerzy ze sztandarem i proporcami. Następnie przedstawiciele zuchów harcerek i harcerzy wygłosili piękne wiersze harcerskie i, po trzykrotnym okrzyku „Czuj, czuj, czuwaj!” na pomyślność obrad, opuścili dealgacje salę obrad.

P. prezes, kier. szkoły Nałęcz, podał zebranym porządek obrad, który przyjęto bez zmian. P. sekretarz Pawlewski odczytał protokół z ostatniego walnego zebrania, który również przyjęto bez zmian. Podczas wyboru władz walnego zebrania wybrano jednogłośnie p. burmistrza Schwarza na marszałka zebrania, p. Paszka na sekretarza, a na ławników poproszono pp. mecenasa Kuzaja i kupca Wietrzyńskiego.

Pan burmistrz Schwarz, obejmując przewodnictwo, podziękował za wybór oraz przyrzekł poprowadzić zebranie jaknajlepiej dla dobra organizacji.

Jako pierwszy składa sprawozdanie prezes p. Jan Nałęcz, kier. szkoły, który szczegółowo podał zebranym całokształt pracy zarządu i roczny dorobek K. P. H. Za główny cel postawił sobie zarząd przezorną i oszczędną gospodarkę wobec trudnych warunków materialnych społeczeństwa. Jednakże mimo tego udało się zarządowi zaspokoić potrzeby drużyn oraz przeprowadzić największą atrakcję harcerską ubiegłego roku, t. j. obesłać jaknajwiększą ilością harcerzy Jubileuszowy Złot Z. H. P. w Spale, dokąd wyjechało 8 harcerek i 33 harcerzy. Przedtem odbył się przygotowawczy obóz we Wroniu, w którym brało udział 30 harcerek i 45 harcerzy. Uzupełniono ekwipunek i sprzęt obozowy, który częściowo jest między drużynami i w magazynie K. P. H., mieszczącym się w szkole powszechnej męskiej. Wartość sprzętu w magazynie wynosi 3 tysiące złotych a łącznie z ekwipunkiem drużyn 5 tysięcy złotych uwzględniając ceny dzisiejsze.

Zarząd utrzymywał stały kontakt z Komendantami Hufców i opiekunami drużyn i przez serdeczną i szczerą współpracę dążył do podniesienia ideowego i wyszkoleniowego poziomu drużyn i gromad. Wysłano również delegatów na Zjazdy Walne do Gdyni i Torunia. W zakończeniu podał p. prezes Nałęcz wytyczne programu pracy następującemu zarządowi a mianowicie: starać się o powiększenie ilości drużyn i gromad i ich stanów ilościowych oraz założyć Koła Przyjaciół Harcerstwa w Kowalewie i Golubiu, gdyż dotychczas wąbrzeskie K. P. H. opiekuje się miejscowymi drużynami i komendantami hufców, a w razie potrzeby wszystkimi drużynami powiatu. Aby społeczeństwo w tych miejscowościach odpowiednio przygotować, odbędzie się dwie większe wycieczki propagandowe do Kowalewa i Golubia, gdzie drużyny Wąbrzeźna urządzią pokazowy obóz z ogniskiem. Po tych wycieczkach będzie można zorganizować tam Koła Przyjaciół Harcerstwa. Kończąc sprawozdanie, podziękował p. prezes Jan Nałęcz zarządowi za współpracę dla dobra harcerstwa.

Pan Dr Piotrowski, długoletni skarbnik Koła, podał sprawozdanie kasowe: dochód w roku 1935 wynosił — 1.938,46 zł. Rozchód wynosił — 954,80 zł. Pozostało gotówki na rok 1936 — 463,66 zł.

Ze sprawozdania sekretarza p. Pawlewskiego wynika, że w roku sprawozdawczym odbyło się 8 zebrań zarządu oraz jedno walne zebranie, załatwiono 72 pism.

Komendantka hufca harcerek p. Kalinowska zreferowała pracę Komendy Hufca i stan Hufca, w skład którego wchodzi następujące środowiska: Wąbrzeźno, Golub, Kowalewo, Ryśk, Nowawieś, Orłowo, Osieczek i Ostrowite. Ogólna ilość harcerek i zuchów wynosi 200. Wysłano zastęp harcerek do Spaly i jedną harcerkę na kurs żeglarski. Na terenie Wąbrzeźna istnieją trzy drużyny i jedna gromada zuchów.

Komendant Hufca Harcerzy p. Leon Czyszyński przedstawił stan Hufca, który obejmuje 12 jednostek harcerskich w 9 środowiskach na terenie powiatu wąbrzeskiego i miasta Dobrzyńa n/Drwęca. Wąbrzeźno: 3 drużyny harcerzy i 1 gromada zuchów, Kowalewo — 1 drużyna harc., Golub — 1

druż. harc., Dobrzyń — 1 druż. harc., Książki — 1 grom. zuch., Ostrowite — 1 grom. zuch., Pluskowęsy — 1 grom. zuch., Wielkołaka — 1 grom. zuch., Zieleń — 1 grom. zuch. Łącznie jest 315 harcerzy i zuchów. Do Spaly wysłano kombinowaną drużynę złotową w sile 33 harcerzy. Na terenie Hufca zorganizowano kurs samarytański, a obecnie Komenda Chorągwi zatwierdziła Komisję na wyższe stopnie i sprawności harcerskie. Hufiec staje do „Trzyletniego Wyścigu Pracy”, zorganizowanego przez Główną Kwaterę Harcerzy. Grono instruktorów składa się z trzech podharcemistrzów.

Nastąpiły sprawozdania poszczególnych opiekunów drużyn, z których wynikało, że w drużynach wre gorączkowa praca, celem godnego uczestnictwa w „Wyścigu Pracy”. W drużynach starano się zdobyć jaknajwiększą ilość stopni harcerskich oraz powiększyć stany liczebne.

Marszałek w serdecznych słowach podziękował wszystkim referentom za zapal do pracy i opiekę nad rozwojem drużyn i gromad.

W imieniu Komisji rewizyjnej zdał sprawozdanie p. Zieliński Konrad, uznając skarbówkość Koła za zgodną ze stanem faktycznym i stawił wniosek o udzielenie absolutorjum ustępującemu skarbnikowi i zarządowi, a zebrani przyjęli ten wniosek hucznie oklaskami i uchwalili go jednogłośnie.

Następnie przystąpiono do wyboru zarządu. Pan Marszałek podał projekt, aby dotychczasowy zarząd został wybrany bez zmian przez aklamację na rok następny, co przyjęto jednogłośnie.

Prezesem honorowym został wybrany p. Starosta Powiatowy Z. Kalkstein, prezesem p. Jan Nałęcz, kier. szkoły (poraz 7-my), wiceprezesem p. Bolesław Szczuka, wydawca „Głosu Wąbrzeskiego” (poraz 3-ci), sekretarzem p. Józef Pawlewski, sekretarz miejski, skarbnikiem Dr Piotrowski, właściciel apteki (poraz 7-my), Kapelanem ks. prof. Brejski (poraz 7-my), zastępca sekretarza p. Alfons Szczuka, redaktor. Na ławników zostali wybrani pp.: Cieszyński, naczelnik sądu; Żuralski, sędzia; Chwiećko, adwokat; Chrzanowski, właśc. ziemski; Kaucz, kier. szkoły; Makowski J., bud. pow. Z urzędu wchodzi do zarządu pp.: Dyr. Bulanda, por. Szałecki, Kom. P. W. i W. F., St. Kalinowska, komendantka hufca harcerek; L. Czyszyński, komendant hufca harcerzy; oraz pp.: Sławirska, Borowska, Dr Podlaszewski i prof. Golik, jako opiekunowie drużyn i gromad.

Do Komisji rewizyjnej wybrano pp. adwokata Balcerskiego, Wietrzyńskiego i Retza. Na zastępców pp. Paszka i Hoffmanna.

Budżet na rok następny uchwalono w dochodach — 852,18 zł, a w rozchodach — 545 zł. Jako fundusz żelazny na rok 1937 za-rezerwowano 307,18 zł. Projekt ten uchwalono bez zmiany.

W wolnych głosach p. prezes Nałęcz podziękował za zaufanie i wybór oraz zapewnił zebranych, że wszystkich sił użyje w pracy dla dobra powierzonych Kołu drużyn i gromad i prosił członków zarządu o dalszą chętną i ofiarną współpracę ku pożytkowi Z. H. P. i chwale Państwa Polskiego. Na tem solwował p. marszałek burmistrz Schwarz zebranie o godzinie 13,45.

ZBIEGŁ Z ABISYNI I PRZYBYŁ DO POLSKI.

BRZEŚĆ n. Bugiem. Na stacji Brześć Centralny policja zatrzymała osobnika podającego się za obywatela włoskiego, legitymującego się poświadczaniem o rejestracji na nazwisko Friderrico Guirriani. Zatrzymany oświadczył, że zbiegł z frontu abisyńskiego. Policja zbiega zatrzymała celem sprawdzenia podanych przezeń informacji.

TRAGICZNA ŚMIERĆ ALPINISTÓW

AOSTA. W dolinie Valtournanche spadająca z góry Charvaz lawina spowodowała katastrofę, w której zginęła młoda alpinistka Pieri Scavarda oraz słynny przewodnik Maurizio Bich. Bich był jednym z najdzielniejszych alpinistów i przewodników po masywach Mont Blanc i Zermattu.

TAJEMNICA SPOWIEDZI

w niedzielę, dnia 8 marca br,

— RODZINA REZERWISTÓW. — Zebranie w przy-
szłą niedzielę nie odbędzie się z powodu zajęcia sali.
Zarząd.

— KSM. M. — Zebranie plenarne Katolickiego Sto-
warzyszenia Młodzieży Męskiej odbędzie się w niedzielę,
dnia 1 marca o godz. 1,30 w Ognisku. — Przybycie
wszystkich członków konieczne. Kierownictwo.

— ZWIĄZEK REZERWISTÓW — KOŁO WĄBRZE-
ZNO. Zebranie odbędzie się w niedzielę, dnia 1 marca
w świetlicy Domu Społecznego o godz. 14-tej. Punktu-
alne przybycie wszystkich członków obowiązkowe.
Zarząd.

OGÓLNE ZWYCZ. ZGROMADZENIE CZŁON-
KÓW ODDZ. POZT. PRZYS. WOJSK. WĄBRZEZNO.
Podaje się do wiadomości, że dnia 1 marca 1936 r. o
godz. 16,30 odbędzie się ogólne zwyczajne zgromadze-
nie członków oddziału w świetlicy P. P. W. z następu-
jącym porządkiem obrad: 1) otwarcie zgromadzenia.
2) Wybór przewodniczącego zgromadzenia. 3) Odczyta-
nie protokołu z ostatniego zwyczajnego zgromadzenia.
4) Sprawozdanie zarządu: a) prezesa, b) sekretarza,
c) skarbnika. 5) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej. —
6) Dyskusja. 7) Wybór władz Oddziału i delegata na
zjazd okręgowy. 8) Wolne głosy i wnioski. 9) Zakoń-
czenie. — W razie braku koniecznej jednej trzeciej
ilości obecnych członków zgromadzenie odbędzie się w
terminie o 30 minut później, przyczem powzięte
uchwały będą prawomocne (§ 20 statutu).

Za Zarząd Oddziału:
Kędziorski, sekretarz Wiśniewski, prezes.
— BACZNOŚĆ KLUB SPORTOWY „POGON” W
WĄBRZEZIE. W niedzielę, dnia 1 marca 1936 r. o

godz. 3-iej po południu odbędzie się w hotelu pod Bia-
łym Orłem p. Szymańskiego na małej salce ROCZNE
WALNE ZGROMADZENIE z następującym porządkiem
obrad: 1) Zagajenie. 2) Wybór marszałka zebrania
i 2 ławników. 3) Odczytanie protokołu z ostatniego
Walnego Zgromadzenia. 4) Sprawozdanie Zarządu. 5)
Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej i udzielenie abso-
lutorjum ustępującemu Zarządowi. 6) Przerwa. 7) Wy-
bór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej. 8) Sąd
Koleżeński. 9) Wolne głosy i wnioski. 10) Zakoń-
czenie.

W razie niestawienia się wymaganej statutem
liczby członków, odbędzie się w pół godziny po wy-
znaczonym powyżej terminie drugie Walne Zgromadze-
nie Klubu, które będzie prawomocne bez względu na
ilość obecnych członków.
Zarząd.

— POW. KOŁO ZWIĄZKU INWALIDÓW WOJ.
R. P. — Roczne Walne zebranie odbędzie się 8 marca
br. w lokalu p. Markuszewskiego o godz. 2 po poł.
Porządek obrad: 1) Zagajenie i powitanie gości. 2) Wy-
bór marszałka. 3) Odczytanie protokołu z ostat. waln.
zebrania. 4) Sprawozdania członków zarządu i komisji
rewizyjnej. 5) Dyskusja nad sprawozdaniami. 6) Uchwa-
lenie zarządowi absolutorjum. 7) Uzupełnienie wyboru
2 członków zarządu. 8) Wybór komisji rewizyjnej
i sądu koleżeńskiego. 9) Referat delegata Zarządu Okr.
10) Odczytanie okólników. 11) Wolne głosy i wnioski.
12) Zamknięcie. — Ze względu na przyjazd delegata Za-
rządu Okr. obecność członków jest konieczna.

— POLSKI ZWIĄZEK ZACHODNI WĄBRZEZNO.
Walne zebranie koła Wąbrzeźno odbędzie się w ponie-
dzialek 9 marca 1936 r. o godz. 20 (8 wiecz.) w salce
p. Klimka — hotel Dwór Wąbrzeski. — Na porządku

obrad sprawozdanie członków zarządu, komisji rewi-
zyjnej oraz wybór nowego zarządu. Wszystkich człon-
ków prosi o punktualne przybycie.
Zarząd.

— WALNE ZEBRANIE „LUTNI” odbędzie się dnia
14 marca 36 r. o godz. 20-tej w lokalu druha Napierala
Porządek obrad: 1) Sprawozdanie zarządu za rok 1935.
2) Wybór zarządu i komisji rewizyjnej. 3) Zjazd w
Warszawie. 4) Wolne głosy i wnioski. Zarząd.

BYDGOSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 27 lutego 1936 r.

Żyto	12,75—13,00
Pszenica	19,00—19,25
Jęczmień browarowy	14,75—15,50
Jęczmień jednolity	14,50—14,75
Jęczmień zbiorowy	14,25—14,50
Owies	14,50—14,75
Mąka żytnia wyciąg. 0-30%	19,75—20,25
Mąka żytnia gat. 0-45 proc.	19,25—19,75
Mąka żytnia gat. I 0-55 proc.	18,25—19,25
Mąka żytnia gat. II 45-55 proc.	16,00—16,50
Mąka żytnia razowa 0-90 proc.	14,00—14,50
Mąka pszenna IA 0-20 proc.	3,100—33,00
Mąka pszenna gat. IB 0-45 proc.	30,00—31,00
Mąka pszenna gat. IC 0-55 proc.	29,25—30,25
Mąka pszenna gat. ID 0-60 proc.	28,50—29,50
Mąka pszenna gat. IE 0-65 proc.	27,50—28,50

Druk: Zakłady Graficzne B. Szczuki, Wąbrzeźno-Pom.
Wydawca: Bolesław Szczuka. — Redaktor odpowiad.:
Adam Szczuka — Wąbrzeźno-Pom., ul. Mickiewicza 1.

Z okazji imienin
Ks. Albina Kroplewskiego
proboszcza w Papowie Biskupim
zasiłają mu najserdeczniejsze
życzenia długich lat

Przyjaciele z Wąbrzeźna
i okolicy

**Wielki
jarmark
kramny**
odbędzie się w KOWALEWIE
w środę dnia 4 marca 1936 r.

Aby dać możność szerokiemu ogółowi Wielce Szan. Klienteli korzystnego zaopatrzenia się w towary kolonialno-delikatesowe

przeprowadzilem od dziś ponowną obniżkę cen

Polecając najtaniej:

ARTYKUŁY KOLONIALNE

Fasolę białą ft.	0,16
Groch w dobrym gatunku ft.	0,14
Kaszę jęczmienną ft.	0,14
Kaszkę pszenną ft.	0,22
Mąkę kartoflaną ft.	0,25
Makaron ft.	0,40

TOWARY DELIKATESOWE:

Szprotki w oliwie puszka ca. ft.	0,80
Byczki w tomacie puszka ca. ft.	0,90
Skumbrje duże puszki	1,10
Sardynki małe puszki	0,70
Sardynki średnie puszki	1,00
Sardynki puszki duże	1,50

SLEDZIE

**ŚWIEŻY TOWAR
Z NOWEGO TRANSPORTU**

SZTUKA 6, 8, 10 GROSZY

SZPROTY WĘDZONE FT. 0,25

Serki śmietankowe o różnych smakach p. 0,15

Sery w kremach: tyłżycki, szwajcarski, lim-
burski, węgierski, duże paczki od 0,50

KAPUSTA KISZONA FT. 0,12

Kakao w dobrym gatunku ¼ ft. 0,25 i 0,45

Kawa świeżo palona ¼ ft. 0,75

Konserwy jarzynowe
owocowe, kompoty
świeże bytlingi szt. ca ¼ ft. 0,25

MARYNATY

śledzie zawijane (Rollmops)	szt. 0,10
śledzie marynowane	szt. 0,10

oraz opiekane pierwszorzędnej jakości

POMARAŃCZE HISZPAŃSKIE

kg. 1,25 i 1,40 zł. sztuka: 0,13, 0,15 i 0,20

Jaffskie — słodkie bardzo soczyste
szt. 0,35 i 0,40

CUKRY CZEKOLADY

cukierki zawijane z konfektem ¼ ft. 0,25
Konfekt ¼ ft. od 0,30 i 0,45

Czekolady mleczne i mleczne z orzechami
pierwszorzędny towar t. 0,65

JAN HOFFMANN

Wąbrzeźno, Rynek 13 — telefon 11.

Filje: Płużnica — Lisewo

Hurt i detal towarów kolonialnych i delikatesów

Nr. akt: Km. 1480, 1629/34 i 101/36.

OBWIESZCZENIE

O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Wąbrzeź-
nie Jan Głowczewski, mający kancelarię w
Wąbrzeźnie, ul. Żwirki i Wigury 12 na pod-
stawie art. 602 i 604 kpc. podaje do publicz-
nej wiadomości, że odbędzie się:

- 1) w dniu 3 marca 1936 r. o godz. 11-tej dru-
ga licytacja ruchomości, składających się
z: 1 bufetu dębowego i 1 fortepianu, osza-
cowanych na łączną sumę 1.300,— zł. —
Zbiórka reflektantów w Wąbrzeźnie przy
ulicy Wolności nr. 65.
- 2) w dniu 3 marca 1936 r. o godz. 15-tej pier-
wsza licytacja ruchomości, składających
się z: 1 motocyklu f-my „Pengest”, 1 for-
tepianu czarnego i bufetu orzechowego,
oszacowanych na łączną sumę 1.050,— zł.
Zbiórka reflektantów w pp. Milków, ulica
Bronisława Pierackiego.
- 3) w dniu 3 marca 1936 r. o godz. 11,30 druga
licytacja ruchomości, składających się z:
zbioru z 1½ morgi jęczmienia, 1 biurka,
1 szafy i 1 kanapy, oszacowanych na łącz-
ną sumę 210,— zł. — Zbiórka reflektantów
u p. Fr. Zielińskiego, ul. Marszałka Piłsud-
skiego 43.
Ruchomości można oglądać w dniu licy-
tacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
Wąbrzeźno, dnia 28 lutego 1936 r.
(—) Głowczewski, komornik.

Dziewczynę

uczciwą i czystą do
wszelkich prac domo-
wych poszukuję od 1 III.
Kwaśna
skład rowerów

Ogłaszajcie się

w Głosie
Wąbrzeskim

Ostatnie dni
„BIAŁYCH TYGODNI”
u **W. Barylskiego,**
ul. MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO

Proszę korzystać z ostatnich kilku dni tj. do soboty
29 bm. w celu zaopatrzenia się w wszelką bieliznę i
inne towary białe po cenach niebywale niskich

**Towary zimowe sprzedaje się za każdą
możliwą cenę.**

Prima dyktę

polecą po cenach kon-
kurencyjnych.

H. Talkowska
skład węgla i drzewa
ul. M. J. Piłsudskiego

Dnia 26. lutego przy-
błąkał się pies duży
czarno-żółty można ta-
kowego odebrać za wy-
nagrodzeniem pod adres.
Piotr Nadworny
GAJ pocz. Golub
pow. Wąbrzeźno

Maneż

6-8 konny okazjnie ku-
pi
Ludwik Krzyński
Lipnica pow. Wąbrzeźno

Astrolog Wróż.

Przepowiada zdumiewa-
jące rzeczy o życiu czło-
wieka. Udziela różnych
porad w zdrażach i cier-
pieniach. Tylko 14 dni
pobytu — **Wąbrzeźno**
Br. Pierackiego 3. parter

Dziewczyna

z samodzielnym gotowa-
niem do prac domowych
od 1. 3. potrzebna dobre
świadectwa wymagane
Adres wskaże „Głos”


KINO
dźwiękowe
SŁOŃCE

Dzisiaj dnia 28 o godz. 8,15, 29 dla dzieci o godz. 5, 25 gr.
i 8,15, w niedzielę 1 marca o godz. 5, 7 i 9 wyświetlamy
przepiękny film miłosny — Romantyczna awanturka książęca pt.
„Walc dla Ciebie”
Miłość na wesoło — Piękna miłość i piękna kobieta w
pięknym filmie — Nie wiemy nic o miłości, dopiero „Walc
dla Ciebie” ukazuje nam jej piękno. Wersja niemiecka.
W restauracji Koncert Symfoniczny

PRZETARG

Magistrat miasta Wąbrzeźna zamierza
przedzierać z dniem 1 kwietnia 1936 roku
na przeciąg lat 3 wyszynk w budynku re-
stauracyjnym Targowiska Miejskiego przy
ulicy Mickiewicza.

Wydzierżawienie wyszynku łącznie
z patykami i wagą nastąpi na podstawie
osobnych warunków dzierżawnych, któ-
re tworzą część kontraktu dzierżawnego.

Oferty z podaniem kwoty dzierżawy
miesięcznej należy składać do Magistra-
tu w kopertach zamkniętych w terminie
do dnia 21 marca 1936 r. godzina 12-ta
w południe włącznie.

Warunki dzierżawne znajdują się do
wglądu u budowniczego miejskiego.

Każdy oferent zobowiązany jest zło-
żyć wraz z ofertą wadium w wysokości
zł 200,—, które się zwraca w razie nie-
uwzględnienia oferty.

Magistrat zastrzega sobie prawo do-
wolnego wyboru oferenta, prawo nie-
uwzględnienia żadnych ofert, oraz pra-
wo wydzierżawienia z wolnej ręki.

ZARZĄD MIEJSKI.